

# nasza Parafia

Nr 45 Grudzień 2014

Parafia św. Maksymiliana we Włocławku

## Chrzcielnica

**P**ierwsi chrześcijanie budowali dla udzielania chrztu specjalne miejsca zwane baptysteriami dla podkreślenia godności pierwszego sakramentu, który rozpoczyna drogę dziecięctwa Bożego chrześcijanina. Były to specjalne budynki przeznaczone do udzielania tego sakramentu. Spotykamy je już w III wieku, najczęściej w formie oktagonalnej, ozdobione malowidłami biblijnymi. Liczba „8” bowiem to symbol wkroczenia w wieczność: 7 (oznacza jąca doskonałość) + 1 = wieczność. Baptysteria budowano przy kościele biskupa. Pod koniec starożytności (V w.) w związku z rozwojem życia parafialnego oraz upowszechnieniem się chrztu dzieci zaczęto używać naczyń przenośnych, które zwano źródłami chrzcielnymi lub chrzcielnicami. Najnowsze przepisy Kościoła postanawiają, aby chrzcielnica jako miejsce odradzania się z wody i Ducha Świętego chrześcijan była miejscem godnym, stwarzającym możliwości uczestniczenia w chrzcie licznym osobom. Modlitwa błogosławieństwa chrzcielniczy nazywa ją „źródłem zbawienia” i „bramą duchową”.

W naszym kościele brakowało do tej pory istotnego elementu wyposażenia świątyni, jakim jest chrzcielnica. Pewnie powstałaby ona wcześniej, gdyby nie wahania co do miejsca jej usytuowania. W koncepcji wnętrza naszego kościoła takim bardzo dobrym miejscem byłby centralny pas osi świątyni, na przykład miejsce pod chórem lub nawet przed samym ołtarzem. Umieszczenie chrzcielnicy pod chórem nawią-

zywałoby do istoty sakramentu chrztu, jakim jest wprowadzenie lub przyjęcie do wspólnoty Kościoła. Stąd w niektórych okresach historii chrzcielnicę sytuowano właśnie przy wejściu do kościoła. Podobny wydzźwięk miałyby u nas umieszczenie chrzcielnicy przed ołtarzem na osi kościoła, żeby zaakcentować jednocześnie ideę drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego (ku Eucharystii i dojrzałości chrześcijańskiej), jak i istotnej ważności chrztu (centralny pas, działanie Boga). Chrzest pod chórem jednak wiązałby się z ograniczonym udziałem wspólnoty zgromadzonej na Eucharystii, bo przecież najlepiej, jeśli chrzest udzielany jest podczas Mszy świętej. Chrzcielnica przed ołtarzem zaś stwarzałaby trudności podczas ślubu (przesłaniałaby parę młodych) i pogrzebu. O ostatecznym umieszczeniu chrzcielnicy w naszym kościele w prezbiterium przy ołtarzu zdecydowały więc względy praktyczne: dobry kontakt ze zgromadzoną na liturgii wspólnotą, a jednocześnie podkreślenie wagi sakramentu chrztu poprzez umieszczenie chrzcielnicy na tym samym poziomie co ołtarz.

Nasza chrzcielnica została wykonana w styczniu i w lutym 2014 roku ze sprowadzonego z Indii czerwonego granitu (New Imperial Red) w Lubieniu Kujawskim. Ma kształt oktagonalny (ośmioboku), przez co nawiązuje do najstarszych tradycji chrześcijańskich. Została umieszczona w prezbiterium naszego kościoła we wtorek 18 lutego. Natomiast w czwartek 26 czerwca zostało zamontowanych na jej bo-



Chrzcielnica. 27 czerwca 2014 roku.



1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.

Sceny na płaskorzeźbach: 1) Stworzenie świata; 2) Grzech pierworodny; 3) Potop; 4) Przejście przez Morze Czerwone; 5) Chrzest Pana Jezusa w Jordanie; 6) Przemiana wody w wino czyli cud w Kanie Galilejskiej; 7) Spotkanie z Samarytanką; 8) kościół św. Maksymiliana jako miejsce źródła łask Bożych.

kach osiem płaskorzeźb z brązu oraz mosiężna kopuła wraz z wewnętrzną misą. Płaskorzeźby z brązu przedstawiają następujące sceny: 1. Stworzenie świata; 2. Grzech pierworodny; 3. Arkę Noego uratowaną podczas potopu; 4. Przejście przez Morze Czerwone; 5. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie; 6. Cud w Kanie Ga-

lilejskiej; 7. Spotkanie Jezusa z Samarytanką; 8. Nasz kościół jako miejsce źródła łask Bożych z niego wypływających. Autorem scen na płaskorzeźbach jest Stanisław Mystek z Poznania. Odlewy z brązu zostały wykonane w Poznaniu.

**ks. Lesław Politowski**

# KALENDARIUM 2014

- W niedzielę 28 września o godzinie 15:00 w domu parafialnym odbyło się spotkanie przedstawicieli wspólnot Apostolatu Maryjnego z niektórych parafii diecezji włocławskiej: Piotrkowa Kujawskiego, Warty oraz trzech parafii włocławskich: Parafii św. Józefa, Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny oraz Parafii św. Maksymiliana.
- Od 30 września do 2 grudnia w kolejne wtorki o godzinie 19:00 w naszym kościele odbywały się Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy (REO), które prowadził ks. Krzysztof Antczak z przedstawicielami Wspólnoty „Słowo Życia” z Parafii św. Józefa oraz z pomocą wspólnot Odnowy w Duchu Świętym w Koła i innych parafii naszej diecezji. W pierwszym spotkaniu uczestniczyło 120 osób, w ostatnim – 90, w innych spotkaniach przeciętnie 85 osób. Każde spotkanie trwało mniej więcej 2 godziny.
- W środę 15 października zostało wykonane nowe oświetlenie krzyża na wieży kościoła. Reflektory kosztowały ponad 6 tysięcy złotych.
- Na przełomie października i listopada został odnowiony krzyż przy ulicy Kaliskiej, znajdujący się w pobliżu bloku przy ul. Kaliskiej 58.
- W 2 Niedzielę Adwentu 7 grudnia odbył się w naszej Parafii Rejonowy Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie. Temat: Budować jedność. Plan Adwentowego Dnia Wspólnoty był następujący:
  - 15:30 Zawiązanie wspólnoty
  - 15:45 Katecheza oraz prezentacja diakonii
  - 16:30 Spotkania w grupach i Namiot Spotkania (Ef 4,1-32)
  - 18:00 Eucharystia (z Parafią)
  - 19:00 Agapa
- Od 2 do 3 Niedzieli Adwentu (7-14 grudnia) trwała 43. akcja charytatywna zbierania darów żywnościowych dla rodzin najbardziej potrzebujących z naszej Parafii. Przez ponad tydzień zbieraliśmy trwałe produkty żywnościowe do wystawionych pod chórem koszyków. Z zebranych darów zostały wykonane paczki, które przed Bożym Narodzeniem otrzymały rodziny potrzebujące pomocy w tej formie.
- Rekolekcje adwentowe w naszej Parafii odbyły się w piątek, sobotę i niedzielę: 12, 13 i 14 grudnia. Spowiedź rekolekcyjna była w piątek i sobotę. Rekolekcje wygłosił ks. Jakub Kośka.

ks. Lesław Politowski

## RELIKWIE ŚW. JANA PAWŁA II

**28** maja 2014 roku, w dniu 25 rocznicy święcenń kapłańskich ks. proboszcza Leszka Politowskiego, miałam zaszczyt i radość przekazać w prezencie księdzu proboszczowi relikwie św. Jana Pawła II. Ksiądz proboszcz zakupił relikwiarz w Częstochowie w dniu pielgrzymki autokarowej na Jasną Górę 17 czerwca b.r., przekazał je naszej Parafii i poprosił, abym pokrótce przedstawiła, w jaki sposób znalazły się one w naszej wspólnoty. Czinię to, aby oddać chwałę Panu i w poczuciu, że są one darem Bożym dla Parafii św. Maksymiliana we Włocławku.

**1**

Dla uczczenia jubileuszu katedry od 19 marca do 6 października 2011 roku postanowiłam raz w tygodniu adorować Pana Jezusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie w katedrze. W niedzielę 26 czerwca 2011 roku, w dniu centralnych uroczystości dziękczynienia za jubileusz 600-lecia konsekracji katedry włocławskiej, Biskup Włocławski

otrzymał dar relikwii – krwi Jana Pawła II. Po tym dniu w kaplicy obok Najświętszego Sakramentu były również wystawione relikwie krwi Jana Pawła II. Po odmówieniu Koronki do Bożego Miłosierdzia klękałam przed nimi pełna podziwu i zachwytu dla ich piękna. Myślałam wtedy, że Jan Paweł II zapewne chciał, aby jego relikwie były w katedrze włocławskiej, gdzie dwadzieścia lat wcześniej w 1991 roku wygłosił piękne kazanie do nauczycieli.

**2**

20 czerwca 2012 roku wzięłam udział w naszej parafialnej pielgrzymce autokarowej na Jasną Górę w Częstochowie. Po Mszy świętej przed Cudownym Obrazem Matki Bożej modliłam się wraz z jeszcze jedną osobą w kaplicy Najświętszego Sakramentu i kaplicy Serca Jezusowego. Przy wyjściu pan z ochrony dał nam obrazek Jezusa Miłosiernego i powiedział, że całą noc przed Najświętszym Sakramentem modliły się siostry sercanki z Krakowa, które prosiły Pana Jezusa Miłosiernego, aby błą-

gania modlących się do Miłosierdzia Bożego były wysłuchane. Poprosiłam o trzy obrazki. Na odwrocie była Koronka do Bożego Miłosierdzia i cytaty z „Dzienniczka” siostry Faustyny. Po kilku tygodniach przypominałam sobie o otrzymanym w Częstochowie obrazku i zaczęłam odmawiać Koronkę. Nie myślałam wtedy, że w przyszłości ta modlitwa zaprowadzi mnie do sióstr sercanek w Krakowie.

### 3

Na przełomie stycznia i lutego 2014 roku usłyszeliśmy o operacji w Bydgoszczy i poważnej chorobie księdza proboszcza. Wtedy zaczęłam odmawiać Koronkę do Bożego Miłosierdzia z prośbą o jego zdrowie. Ksiądz proboszcz dość szybko do nas wrócił, ale Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wigilia Paschalna były naznaczone smutkiem z powodu nieobecności księdza proboszcza z powodów zdrowotnych. Modliliśmy się gorąco w jego intencji.

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego 27 kwietnia odbyła się kanonizacja umiłowanego przez Polaków i cały świat Jana Pawła II. Po obejrzeniu uroczystości w telewizji uczestniczyłam we Mszy świętej w naszym kościele i po przyjęciu Eucharystii spojrzałam na obraz Jana Pawła II, umieszczony przy obrazie „Jezu, ufam Tobie”. Dziękowałam i prosiłam o zdrowie dla naszego księdza proboszcza. Poczułam wewnętrzne poruszenie, które powtórzyło się na zakończenie adoracji prowadzonej przez młodzież w pierwszy piątek miesiąca 2 maja, kiedy podeszłam do obrazu Jana Pawła II, aby mu podziękować.

### 4

Następnego dnia, czyli 3 maja, spotkałam babcię mojej synowej, której córka jest w zakonie sióstr sercanek w Krakowie. Poprosiłam o modlitwę i nowennę w intencji o zdrowie dla księdza proboszcza. Po kilku dniach otrzymałam odpowiedź, że siostry odmówią nowennę w dniach przeze mnie wskazanych. Z uwagi na to, że nie było mnie pod koniec maja, poprosiłam o nowennę od 2 do 10 czerwca.

Siostry sercanki z Krakowa Jan Paweł II wybrał i poprosił do posługi w Rzymie, gdy został wybrany papieżem. Stąd po powrocie z Rzymu po śmierci Jana Pawła II siostry sercanki posiadały kilka przywiezionych relikwii Jana Pawła II. Siostra Matka Generalna oraz siostra Konrada postanowiły, że oprócz Nowenny w intencji o zdrowie podarują jedną relikwię Jana Pawła II dla księdza proboszcza Parafii św. Maksymiliana we Włocławku. Przywiozła ją do Włocławka Teresa Dębicka, matka siostry Konrady. Przekazałam je w prezencie księdzu proboszczowi 28 maja w dniu obchodzonej przez niego 25 rocznicy święceń kapłańskich. W momencie otrzymania tych relikwii 119 kościołów w Polsce



posiadało relikwie Papieża Polaka. Nie sądziłam, że siostry oprócz modlitwy podarują jeszcze relikwie. Tak podpowiadał siostrom w duszy głos wewnętrzny. Myślę, że tak chciał Duch Święty, tak pragnął też Jan Paweł II. Wierzę, że to sam Bóg chciał, aby i nasza Parafia cieszyła się posiadaniem relikwii Jana Pawła II.

Siostry zakonne to perły wybrane przez Boga. Przez czynione dobro, pomoc potrzebującym, działalność misyjną, a zwłaszcza nieustanną modlitwę wypraszają łaski u Boga. Niech Bóg będzie w nich uwielbiony!

### 5

Mam wewnętrzne przekonanie, że relikwie Jana Pawła II, które otrzymał ksiądz proboszcz, są darem od Boga za ponad godzinną adorację Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w pierwsze piątki miesiąca w naszym kościele, która trwa od zakończenia wieczornej Mszy świętej do godziny 20:00. Dawniej adorację prowadził ksiądz proboszcz, a od mniej więcej dwóch lat wszyscy księża z naszej Parafii po kolei z udziałem grup i wspólnot parafialnych, grającej Diakonii Muzycznej Dorosłych, młodzieży i ministrantów, kolejno włączających się w uwielbienie Pana Jezusa Eucharystycznego. Jezus w adoracji z miłością patrzy na nas, lecząc nasze rany. Adorujmy Oblicze i Miłosierne Serce Pana Jezusa!

**Zofia Sobańska**

# REO

We wtorek 30 września rozpoczęliśmy Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy (REO) dla dorosłych, trwające w kolejne wtorki do 2 grudnia włącznie. Ogłosiliśmy, że zapraszamy na nie zainteresowanych, którzy pragną odnowienia swojej wiary i pogłębienia relacji z Bogiem. Spotkania odbywały się w naszym kościele, począwszy od godziny 19:00. Poprowadził je ks. Krzysztof Antczak wraz z przedstawicielami wspólnot Ruchu Odnowy w Duchu Świętym.

Na pierwsze spotkanie przyszło około 120 osób, na drugie – 110, a później przeciętnie około 85 osób. Spotkania trwały od półtorej do dwóch godzin, czasami trochę dłużej. Przed każdym spotkaniem wszyscy postępujący w rekolekcjach modlili się w kaplicy o prowadzenie przez Ducha Świętego.

Spotkania rekolekcyjne rozpoczynały się zwykle od śpiewów uwielbienia Boga i modlitwy do Ducha świętego. Następnie, począwszy od drugiego z kolei wtorku, ponad pół godziny trwało dzielenie się w jedenastu grupach, na które zostali podzieleni uczestnicy rekolekcji, a które znajdowały sobie miejsce dla siebie: dziewięć grup w kościele, jedna w kaplicy i jedna w zakrystii. Spotkania w grupach prowadzili animatorzy. Chodziło o podzielenie się tym, co kto usłyszał w sercu podczas codziennej medytacji nad otrzymanymi przed tygodniem tekstami, o osobisty, szczerzy odbiór treści. Dzielący się refleksją mieli nie ograniczać się do stereotypowych ogólników, do pouczeń moralizatorskich, lecz żeby rzeczywiście dzielili się własnym życiem i swoimi trudnościami, biorąc odpowiedzialność osobistą za swoje słowa. Próbowali dzielić się, czyli wypowiadać swoje osobiste przeżycia i doświadczenia, a nie ogólne stwierdzenia.

Tak więc uczestnicy dzielenia nie oceniali, ani nie pouczali, nie chwalili, ani nie potępiali. Wypowiedź innej osoby była przyjmowana jako jej przeżycie, a dla innych stanowiła informację. Celem spotkań w grupach było wysłuchanie. Nieraz dzielący się swymi przeżyciami potrzebował czasu na zastanowienie się, więc nie przerywano milczenia. Nie trzeba było mówić wszystkiego, ale to, co ktoś mówił powinno być prawdziwe i według niego ważne. Z upływem czasu dzielący się przeżyciami coraz bar-

dziej się otwierali. Powstały sympatyczne więzi w grupach dzielenia. Ważną zasadą było zachowanie tajemnicy, nie wnoszenie poza grupę tego, co kto powiedział.



Po spotkaniu w grupach zwykle następowała katecheza głoszona przez ks. Krzysztofa. Po niej następowały śpiewy uwielbienia, modlitwa spontaniczna uwielbiająca, prowadzona przez ks. Krzysztofa, w którą włączali się uczestnicy rekolekcji, a pod koniec świadectwo osoby z innej wspólnoty. Śpiewy prowadziła Diakonia Muzyczna Dorosłych naszej Parafii. Po każdym spotkaniu uczestnicy otrzymywali teksty Pisma świętego do medytacji w domu na każdy dzień tygodnia.

Szóste spotkanie rekolekcyjne miało inny przebieg i polegało na modlitwie o uzdrowienie wewnętrzne, głównie przed Najświętszym Sakramentem, a potem na modlitwie kapłanów nad uczestnikami z nałożeniem rąk. Trwało też dłużej niż zwykle, bo ponad dwie godziny.

Ostatni, dziesiąty dzień rekolekcji składał się z dwóch głównych części: modlitwy przed Najświętszym Sakramentem z oddaniem swojego życia Jezusowi oraz modlitwy nad poszczególnymi uczestnikami rekolekcji o odnowienie w Duchu Świętym zwaną też modlitwą o wyłanie darów Ducha Świętego. W tej ostatniej modlitwie, jak i w wcześniejszym szóstym spotkaniu, posługiwało kilkunastu członków wspólnot Ruchu Odnowy w Duchu Świętym, głównie z Koła oraz kilku kapłanów. To spotkanie trwało dwie i pół godziny.

**ks. Lesław Politowski**

# Rekolekcje ewangelizacyjne Odnowy w Duchu Świętym

Od 30 września do 2 grudnia we wtorki wieczorem odbywały się w naszej Parafii rekolekcje ewangelizacyjne Odnowy w Duchu Świętym, prowadzone przez ks. Krzysztofa Antczaka, moderatora Odnowy w Duchu Świętym Diecezji Włocławskiej.

Co kierowało tymi, którzy zdecydowali się na kilkutygodniowe rekolekcje ewangelizacyjne? Jedni przyszli widząc w nich szansę pogłębienia wiary, odnalezienia sensu życia, inni – z nadzieją na poprawę ich trudnej sytuacji, a jeszcze inni dlatego, że ktoś ich o to poprosił. Z pewnością każdą z tych osób Bóg osobiście wezwał, choć może nie wszyscy zdawali sobie sprawę dlaczego i jakie zadanie dla nich przygotował.

Uświadomiłam to sobie po rozmowie z Anią, która w trakcie tych rekolekcji posługiwała w diakonii muzycznej. Ania stwierdziła, że te rekolekcje były dla niej wspaniałym prezentem, ponieważ decydując się na uczestnictwo w nich zakładała, że nie przeżyje nic odkrywczego, a tymczasem Bóg miał zupełnie inne plany. Podobnie było w moim przypadku – zdecydowałam się na rekolekcje ewangelizacyjne, ponieważ wciąż świeże było we mnie wspomnienie rekolekcji prowadzonych w Wielkim Poście przez o. Remigiusza Reclawa i „Mocnych w Duchu”. Tamte rekolekcje były dla mnie punktem przełomowym i myśląc o zapowiadanych rekolekcjach ewangelizacyjnych po cichu liczyłam na podobnie krzepiące owoce. Okazuje się, że potrzebę zmiany odczuwało kilkadziesiąt osób z naszej Parafii, które zdecydowały się na uczestnictwo w cotygodniowych wieczornych spotkaniach rekolekcyjnych.

## Wyzwania

Wyzwania pojawiły się już na początku rekolekcji, ponieważ przez cały okres ich trwania, a więc kilka tygodni, mieliśmy samodzielnie codziennie rozważać zadane fragmenty Pisma Świętego. Znalezienie czasu w ciągu dnia przeznaczonego na rozważanie słowa Bożego okazało się dla wielu z nas nie lada wyzwaniem, inni z kolei nie mieli pojęcia jak się do tych rozważań zabrać lub nie rozumieli przesłania płynącego ze słów Pisma. I w tym właśnie miały pomóc grupy dzielenia, dzięki którym mogliśmy odkryć sens słowa Bożego, do którego nie dotarliśmy z powodu własnych ułomności. Co ciekawe, często przekonywaliśmy się, że w tym

samym słowie każdy z nas potrafił odnaleźć nieco inny ciekawy aspekt. Bez wątplenia dzięki grupom dzielenia istotnie pogłębiliśmy nasze refleksje dotyczące słowa Bożego i wzajemnie motywowaliśmy się do codziennych rozważań, dzieliliśmy się przeżyciami z okresu rekolekcji, mogliśmy wzajemnie umacniać naszą wiarę, także poprzez pokazanie, że Bóg nie przychodzi do ludzi idealnych, ale do każdego z nas, pomimo naszych ułomności i zwyczajnej ludzkiej grzeszności. O składzie każdej z grup dzielenia zadecydował przypadek, nie znaleźliśmy się - co najwyżej z widzenia, więc początkowo wyczuwalne było pewne skrępowanie, które w miarę upływu czasu minęło ustępując miejsca sympatii. Zobowiązanie do wzajemnej dyskrecji pomogło wielu z nas się otworzyć, podzielić problemami, przyznać do ułomności, ale także podzielić radością z odkrywania Boga w swoim życiu. A to nie jest łatwe, szczególnie, gdy brakuje wsparcia w rodzinie, współpracownikach, znajomych. Te rekolekcje obnażyły wiele takich problemów, pokazały, że często pomimo codziennego przebywania z tłumem innych ludzi, czujemy się bardzo samotni, odrzuceni, niekochani. Dlaczego? Bo brakuje nam wspólnoty – ludzi, którzy mając właściwe priorytety i Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu, pomogą nam trwać w bliskości z Bogiem, a w chwilach upadku szybko wyciągną rękę i pomogą wstać.

## Wzrastanie

Z pewnością wielu z nas traktuje czas rekolekcji jako czas wyjątkowej łaski, który można oddzielić od dawnego życia grubą linią. Program rekolekcji umożliwił nam gruntowne zbadanie naszej wiary i uporządkowanie hierarchii wartości w naszym życiu. Już na jednym z pierwszych spotkań usłyszeliśmy bowiem pytanie: jakie miejsce w moim życiu zajmuje Bóg? Czy jest dla mnie ważniejszy niż małżonek, dzieci, praca, stabilizacja finansowa? Fakt, że to Bóg ma być najważniejszy, był trudny do pojęcia, nawet pomimo świadomości, że jeśli Bóg będzie na pierwszym miejscu, to wszystko będzie na swoim miejscu. Z racji naszych ludzkich ułomności a także ciągle słabej wiary, trudno nam w ten fakt uwierzyć, a tym samym poddajemy w wątpliwość możliwości Boga... To był początek rekolekcji, który uświadomił wielu z nas potrzebę zmian i dążenia

do pogłębienia wiary, aby stać nas było na pełne zaufanie Bogu, by pozwolić Mu w pełni działać.

Stałym elementem rekolekcji ewangelizacyjnych były świadectwa osób, które w swoim dorosłym, często bardzo skomplikowanym i poranionym życiu, odnalazły sens życia, ponieważ zaufały Chrystusowi. Wspólnym mianownikiem tych świadectw był Chrystus, który potrafi zmieniać nasze życie - bez względu na to jakie ono jest - jeśli tylko mu na to pozwolimy. Wielu z nas się na to zdecydowało, co było widać już w trakcie rekolekcji, choć mamy świadomość, że potrzeba czasu i ciągłej pracy nad sobą, by zmiany te były trwałe i mocne.

Przeżywane w naszej świątyni rekolekcje ewangelizacyjne miały dwa punkty kulminacyjne, którymi była modlitwa o uzdrowienie i modlitwa o wylanie darów Ducha Świętego. Podczas modlitwy o uzdrowienie kapłani w geście nałożenia rąk modlili się z nami o nasze uzdrowienie, o uzdrowienie naszych dusz ze zranień, które mogły tkwić w nas od dawna, a także o łaskę przebaczenia. Wielu z nas doświadczyło szczególnej obecności Chrystusa podczas tej modlitwy, w której wspierali nas członkowie „Wspólnoty Bartymeusz” z Koła oraz kilku kapłanów naszej diecezji. W każdym spotkaniu rekolekcyjnym posługiwali także jako animatorzy członkowie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym z Parafii św. Józefa we Włocławku oraz Diakonia Muzyczna Dorosłych z naszej Parafii, która prowadziła śpiew w czasie rekolekcji.

Zmiany w naszym życiu były odczuwalne już w pierwszych tygodniach rekolekcji – codzienny kontakt z Pismem świętym i modlitwa, pozwoliły wielu z nas stanąć na nogi – dały radość z odkrywania Boga. Rekolekcje miały też uzmysłwić nam, że życie z Chrystusem to nie droga przez mękę, ale droga pełna autentycznej radości, bo jak ktoś, kto wierzy w Zmartwychwstanie i życie wieczne, może o nich świadczyć z miną pokutnika? A niestety także w naszym kościele dominuje model poważnej pobożności, w której uśmiech i autentyczna radość z przeżywanej Eucharystii jest uważana za coś niestosownego. Jak do takiej smutnej wiary przekonać zatem dzieci i młodzież, które do życia podchodzą z entuzjazmem? Wykrzesanie z siebie radości jest jednak możliwe, o czym przekonaliśmy się ostatniego dnia rekolekcji – podczas modlitwy o wylanie darów Ducha Świętego nasz kościół był rozśpiewany i roztańczony. Otrzymaliśmy charyzmaty Ducha Świętego, więc niektórzy z nas modlili się i śpiewali w językach, inni z kolei otrzymali dar pokoju i radości.

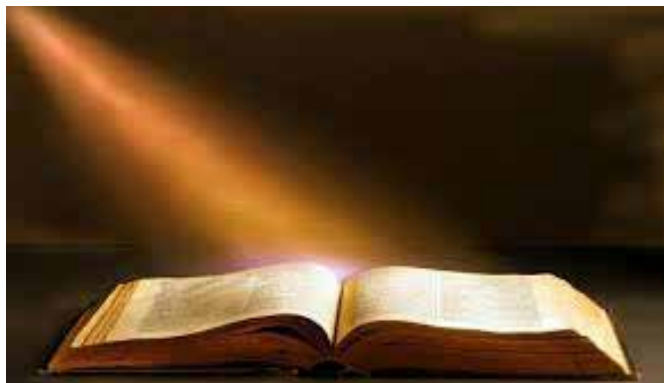
### **Działanie dobrego i złego**

Podczas rekolekcji ewangelizacyjnych odkrywaliśmy Ducha Świętego. Większość z nas miała



o Nim dość mgliste pojęcie, więc nauki głoszone przez ks. Krzysztofa uzupełnione właściwymi tekstami Pisma świętego otwierały nam oczy i sprawiały, że pragnęliśmy doświadczać Jego działania. Wzywaliśmy śpiewem Ducha Świętego podczas każdego spotkania rekolekcyjnego, lecz chyba w trakcie ostatnich spotkań wzywaliśmy Go z pełnym przekonaniem i świadomością Jego działania. Tego działania mogliśmy szczególnie doświadczyć podczas modlitwy o wylanie darów Ducha Świętego, podczas której dla każdego z nas indywidualnie wypraszane były Jego dary i charyzmaty. W tym dniu wielu z nas Duch Święty pomagał się modlić, wielu z nas zostało też przekazane prorocтво, które Duch Święty zsyłał osobom modlącym się. Będąc w jednej z grup modlących się za uczestników rekolekcji przekonałam się o autentycznym działaniu Ducha Świętego, który przekazywał prorocтва dotyczące tych osób. Muszę przyznać, że trafność tych prorocत्व zupełnie mnie zaskoczyła i dodatkowo zmotywowała do pogłębienia relacji z Bogiem. Wiele osób doświadczyło w tym dniu intensywnego działania Ducha Świętego.

W trakcie rekolekcji ewangelizacyjnych mogliśmy się także przekonać o rzeczywistym istnieniu złego ducha. Już na początku rekolekcji ksiądz Krzysztof ostrzegał, że w naszym pogłębieniu relacji z Bogiem będzie przeszkadzał zły duch, chociażby poprzez uniemożliwienie nam codziennego rozważania słowa Bożego. W jaki sposób? Poprzez nawarstwienie codziennych problemów. Zostaliśmy uprzedzeni, żeby nie klasyfikować tego typu zda-



rzeń do grupy „przypadek” albo „los tak chciał”, ponieważ w życiu człowieka wierzącego nie ma miejsca na przypadki. Niektórzy z przeszkadzającym działaniem złego mieli do czynienia od początku rekolekcji, w innych przypadkach to działanie złego istotnie nasilało się w czasie wraz z pogłębianiem wiary. Doświadczaliśmy sytuacji po ludzku niemożliwych do wyjaśnienia, które miały uniemożliwić nam dotarcie na spotkanie rekolekcyjne, a gdy mimo to na nie przybywaliśmy, to następnego dnia działanie złego było podwójnie silne. Opłacało się jednak wytrwać do końca i nie ufać podszeptom złego. Te doświadczenia traktujemy jako kolejną ważną naukę płynącą z rekolekcji, na którą szczególną uwagę zwracał nam ksiądz Krzysztof, a którą początkowo puszczaliśmy mimo uszu, nie wierząc tak do końca w działanie złego. Teraz modlitwa do Michała Archanioła nabrała nowego sensu...

### Owoce

Jednym z owoców rekolekcji, które są widoczne już dziś, jest większe poczucie wspólnoty w naszej Parafii. Rekolekcje dały nam możliwość lepszego poznania innych osób ze wspólnoty, które dotychczas tylko kojarzyliśmy z niedzielnej Mszy świętej. Pomimo, iż w grupach dzielenia, do których przecież trafiliśmy przypadkowo, spotykały się osoby w różnym wieku, różnej sytuacji rodzinnej, zawo-

dowej oraz ze skrajnie różnymi doświadczeniami życiowymi, przez te kilka tygodni zdążyliśmy się choć trochę poznać, żyć i polubić, a dzielenie się osobistymi przemyśleniami i przeżyciami pozwoliło nam rozwiązać wątpliwości dotyczące Bożego działania w naszym życiu. To dobry krok do wykluczenia anonimowości z naszej wspólnoty parafialnej i otworzenia się na siebie nawzajem, chociażby przez uśmiech czy uścisk dłoni podczas przekazania znaku pokoju. Dla wielu z nas rekolekcje były zachętą do rozpoczęcia formacji w grupach modlitewnych działających w naszej Parafii.

Dobrym podsumowaniem tego, czego doświadczaliśmy w trakcie rekolekcji jest refleksja jednego z uczestników:

**„Rekolekcje ewangelizacyjne były dla mnie odnowieniem wiary, ale przede wszystkim umocnieniem jej. Codzienne spotkanie ze słowem Bożym w Namiocie Spotkania coraz głębiej wprowadzały mnie w umocnienie moich relacji z Panem Bogiem i zastanowienia się nad wzajemnymi stosunkami z bliźnimi i we wspólnocie. Usystematyzowały wiedzę na temat Ducha Świętego i Jego darów. Zmusiły do refleksji i przemyśleń nad Jego rolą w moim życiu. Rekolekcje pozwoliły także odetchnąć i odpocząć od zabiegania i zgiełku dnia codziennego i poświęcić ten czas tylko dla Jezusa. Mam nadzieję, że rekolekcje te dadzą obfite owoce, które będziemy mogli kosztować już niebawem.”**

Grzegorz Stankiewicz

Pod tymi słowami zapewne może podpisać się wielu uczestników rekolekcji. Tych wszystkich, którzy szukają sensu życia, widzą potrzebę zmian lub chcieliby pogłębiać swoją wiarę, zachęcam do udziału w rekolekcjach – bo warto.

Monika Dymkowska

## Świadectwo o umocnieniu w wierze

„Gdzie są dwaj lub trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,15-20). Pragnę podzielić się tym, jak ostatnio doświadczyłam prawdy tych wypowiedzianych przez Jezusa słów, a konkretnie chcę opowiedzieć o moim doświadczeniem duchowym, jakie dane mi było przeżyć w czasie Rekolekcji Ewangelizacyjnych Odnowy w Duchu Świętym w naszym kościele we wtorki w dniach od 30 września do 2 grudnia. Jestem głą-

boko przekonana, że to Pan Bóg zaprosił mnie do uczestnictwa w rekolekcjach. W podjęciu decyzji o uczestniczeniu w nich nie bez znaczenia były też słowa św. Augustyna: „Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko jest na swoim miejscu”, które przewijały się w moim umyśle.

Rekolekcje były dla mnie niepowtarzalnymi chwilami, jedynymi w swoim rodzaju. Były czasem skupienia, modlitwy uwielbienia i dziękczynienia,



śpiewu, systematycznego czytania Pisma świętego, dzielenia się żywym słowem Bożym w małych grupach, czyli pomnażaniem darów od Boga i dzieleniem się nimi, modlitwy o uzdrowienie przed Najświętszym Sakramentem i łaski wylania darów Ducha Świętego.

Uświadomiłam sobie, że do tej pory moja wiara była słaba. Nie zawsze wypełniałam wolę Boga. Rekolekcje pozwoliły mi odnowić wiarę, pogłębić ducha modlitwy, nawiązać nowe relacje braterskie we wspólnocie parafialnej i współpracować w grupie.

Podczas czytania fragmentu Pisma świętego o nauczaniu Jezusa nad Jeziorem Genenezaret zafascynowały mnie słowa Jezusa skierowane do Szymona: „Wyptnij na głębię” (Łk 5,4-6). Medytowałam, czy ja mogę wyptnąć na głębię mojego życia duchowego, czyli zgłębiać tajemnice Boże i wzrastać duchowo? Słyszałam wewnętrzny głos, że tak, pogłębiając wiarę i karmiąc się słowem Bożym. Jan Paweł II powiedział, że serce ma być biblioteką słowa Bożego wypowiedzianego w Piśmie. Powiedział też: „Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara”. Dziękuję Bogu za rekolekcyjne ożywienie, które ugruntowało moją wiarę.

Podczas rekolekcji modliłam się: „Panie Jezu tylko Ty jesteś moim Panem, Zbawicielem i Odkupicielem. Uwielbiam Cię, Panie Jezu. Wierzę, że przemienisz stągwie mojego serca i napełnisz je wiarą, miłością, pokojem i radością”. Czas rekolekcji pokazał, że jest to możliwe. Przedtem moje serce było pustą stągwią, potrzeba było zaangażowania, pracy nad sobą, pewnego trudu, czyli napełniania stągwi wodą poprzez uczestnictwo w kolejnych katechezach. Modliłam się przez wstawiennictwo Matki Bożej: „Maryjo, Gwiazdo Nowej Ewangelizacji, prowadź mnie i opiekuj się mną.” Wsluchiwałam się w głos Maryi „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie...” (J 2,1-11). Medytowałam, czy zrobiłam wszystko, co było w mojej mocy?

W czasie ostatniego nabożeństwa Duch Święty przemienił stągwie mojego serca napełnione wodą w stągwie napełnione winem. Biblijne wino jest symbolem radości ewangelicznej, czyli radości z miłości. Tak przemieniło się moje serce, od pustej stągwi po napełnioną wodą, a następnie winem. Ta przemiana miała miejsce w czasie ostatniej modlitwy, kiedy doświadczyłam spoczynku w Duchu Świętym. W cichości serca i z pokorą przystąpiłam do modlitwy, którą prowadziło nade mną dwoje animatorów i ksiądz proboszcz. Modliłam się do Ducha Świętego słowami: „Duchu Święty, otwórz moje serce na działanie Boga, przyjdź w swojej mocy i sile, napełnij moje serce radością, miłością,

pokojem, okaż miłosierdzie, udziel obfitych łask i błogostawieństwa. Przyjdź Duchu Święty!”



W trakcie modlitwy animatorów i księdza oraz poprzez gest nałożenia rąk przez kapłana doświadczyłam obecności Boga. To Bóg dotknął mnie swoją mocą poprzez posługę tych osób. Dziękuję Panu Bogu za tę chwilę uniesienia i radości. Wówczas moje myśli uciekały do Boga: „Ofiaruję Tobie, Panie Jezu, swoje życie, przyjdź z uzdrowieniem i pełnią swojej mocy”. Duch Święty uzdrowił mnie duchowo. Dobroć Boga objawiła się tym, że Bóg wybiera nie zawsze to co wielkie, ale czasami to co słabe, cierpiące, zagubione, zranione czy wyalienowane. Odczułam, że Duch Święty jak powiew wiatru ogarnął mnie i zanurzył w morzu Bożego miłosierdzia, kiedy trwała nade mną modlitwa o odnowienie w Duchu Świętym.

„Ja chrzcilem Was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym” (Mt 1, 1-8). Widzę teraz wyraźne znaki darów Ducha Świętego we mnie: pragnienie modlitwy, Eucharystii, sakramentów, codzienne czytanie słowa Bożego, medytacje, odczucie relacji braterskiej we wspólnocie, nowe postrzeganie Kościoła jako drogi rozwoju duchowego.

Chrzest w Duchu Świętym otwiera przede mną radosną drogę do Boga, do świętości, daje nową siłę, umocnienie w wierze, nowe błogostawieństwo i dar języków jako charyzmat. Mam też pragnienie udzielania wsparcia innym przez modlitwę, a także podjęcia działań na rzecz jedności w Kościele.

Uczestnicy rekolekcji ewangelizacyjnych Odnowy w Duchu Świętym otrzymali różne charyzmaty. Będą one służyły budowaniu wspólnoty Kościoła. Wielu z nas ma pragnienie kontynuowania formacji duchowej. Większość czyni to poprzez uczestnictwo we wtorkowych spotkaniach „Wspólnoty Emmanuel”.

**Halina Lewandowska**

# Dziękuję Ci, Panie

We wtorek 2 grudnia zakończyły się w naszej Parafii Rekolekcje Odnowy w Duchu Świętym, które odbywały się co tydzień od 30 września przez dziesięć kolejnych wtorków. Chcę uwielbić Pana za ten czas, w którym spotkałam Boga żywego, który jest obecny tu i teraz i chce działać w życiu każdego z nas. Dla mnie osobiście był to czas oddania swego życia Panu Jezusowi. Dużo modliłam się o to, aby Pan objawił mi Swoją Miłość i ożywił moją wiarę. I tak się stało. W dniu chrztu w Duchu Świętym całkowicie zanurzyłam się w Bożej Obecności. Usłyszałam Głos Pana, który do mnie mówił, abym nie lękała się Jego Miłości. To On o mnie nieustannie walczy i chce do Siebie przyprowadzić. Zrozumiałam, jak w trudnych chwilach moją siłą były sakramenty pokuty i Eucharystii. Ale także ujrzałam wszystkie osoby, które mnie prowadziły do Boga w ciągu mego życia.



W czasie rekolekcji, dzięki działaniu Ducha w moim ciele i sercu, ożywiła się moja modlitwa uwielbienia Boga w każdej sytuacji życiowej. Każdego dnia staram się w prostocie serca i w duchu dziecięctwa dziękować Panu za życie, które mi dał i powierzać się całkowicie w Jego Ojcowskie Dłonie.

Stopniowo doświadczam, jak Pan wyzwala mnie z różnych niepokojów i lęków. Dziękuję Panu za to, że uzdrawia moje wspomnienia. W czasie modlitwy o uzdrowienie Pan Jezus przypomniał mi wiele zranień z przeszłości, które mi umknęły z pamięci lub sama je wyparłam, bo były bolesne.



W tych dniach uświadomiłam sobie, że nic nie jest tak ważne, jak dbanie o właściwą relację z Bogiem. Wcześniej niechętnie sięgałam do Pisma świętego. Teraz staram się codziennie czytać słowo Boże, choćby jedno zdanie, aby słuchać, co chce mi powiedzieć Pan. Doświadczam głodu słowa Bożego, Bożej Miłości i pragnę uwielbiać Pana przez częstą Eucharystię we wspólnocie, a także rozwijać się duchowo przez uczestnictwo w spotkaniach parafialnych, a zwłaszcza wspólnoty modlitewnej.

*Dziękuję Ci, Panie, że Ty wiesz wszystko o mnie i najlepiej wiesz, jak mi pomóc.  
Dziękuję Ci, Panie za wiarę, miłość i zaufanie do Ciebie, które we mnie ożywiłeś.  
Nigdy wcześniej nie doświadczyłam takiej pewności, że Ty jesteś obecny zawsze.  
Dziękuję, Panie, za błogosławiony czas rekolekcji Odnowy w Duchu Świętym, za otrzymane dary i łaski.  
Dziękuję kapłanom za ich posługę, a także osobom, które składały tak piękne świadectwa wiary oraz wszystkim uczestniczącym w rekolekcjach za życzliwość i otwartość.  
Uwielbiam Ciebie, Panie, za doświadczenie wolności w Duchu Świętym.  
Raduje się dusza moja w Bogu, moim Zbawcy!  
Chwała Tobie, Panie Jezu!*

Marzena Nadskakulska

# Pielgrzymka do Portugalii i Hiszpanii

Z wielkim oczekiwaniem wyruszyliśmy 24 sierpnia 2014 roku w kolejną pielgrzymkę naszego życia do Portugalii i Hiszpanii. Grupa pątników liczyła 38 osób. Z naszej wspólnoty Parafialnej św. Maksymiliana osiemnastoosobowa grupa wzięła udział w tych rekolekcjach w drodze. Cieszyliśmy się z obecności i posługi naszego ks. Marcina Figła oraz ks. Rafała Bogusa, wikariusza Parafii św. Stanisława. Z dziecięcą ufnością i nadzieją każdy z nas wiozł wiele intencji, które zamierzaliśmy polecić Matce Boga i naszej Matce.

Wędrówkę po ziemi portugalskiej rozpoczęliśmy od przepięknej Lizbony. Zwiedziliśmy przede wszystkim katedrę, w której został ochrzczony św. Antoni, a następnie udaliśmy się do kościoła pw. św. Antoniego. Nie zabrakło na naszym szlaku klasztoru Hieronimitów i klasztoru Matki Bożej Zwycięskiej. Podziwialiśmy ogromną replikę monumentu Chrystusa Odkupiciela z Rio de Janeiro i wiele niezapomnianych pięknych miejsc.

Każdego dnia karmiliśmy się słowem Bożym i Ciałem Chrystusa podczas Eucharystii, którą sprawowali nasi kapłani. W czasie jazdy autokarem było dużo modlitwy: odmawialiśmy różaniec, koronkę do Miłosierdzia Bożego oraz słuchaliśmy głoszonych przez księży pouczających katechez.

Kolejnym przeżyciem była Fatima, gdzie spędziliśmy większość czasu. Codziennie o 21:30 w kaplicy Objawień trwalimy na nabożeństwie fatimskim, pod-

czas którego odmawiany był różaniec w różnych językach. Na koniec modlitwy po zapaleniu świec pielgrzymi wyruszyli w procesji z figurą Pani Fatimskiej.

Następne miejsce to Aljustrel, wioska dzieci, którym objawiła się Matka Boża. Łucja, Hiacynta i Franciszek mieszkali w ubogich domkach, które ukazują całemu światu, że Bóg objawia się w wielkiej prostocie i skromności. Obecnie jest to miejsce otoczone gajami oliwnymi.

Kolejnym miejscem naszego pielgrzymowania było Santiago de Compostela w Hiszpanii. Choć na krótką chwilę weszliśmy na szlak św. Jakuba Apostoła. Tu urzekła nas piękna i olbrzymia katedra pod jego wezwaniem. Santiago de Compostela to obok Rzymu i Jerozolimy najważniejsze miasto pielgrzymkowe chrześcijaństwa.

Zwiedziliśmy również takie miasta jak Tomar, Batalha, Nazare i Braga. Podczas pielgrzymowania nie zabrakło czasu na relaks i wypoczynek nad Oceanem Atlantyckim. Dzięki kapłanom atmosfera była radosna, ale też i wzniosła, pozbawiona wszelkich napięć. Dnia 31 sierpnia powróciliśmy szczęśliwi i napełnieni Duchem Świętym, który umocnił naszą wiarę, co dało się zauważyć na twarzach pielgrzymów. Jesteśmy wdzięczni Panu Bogu i ludziom za czas jaki został nam dany.

Jadwiga W.  
Marianna A.



## W sieci

Kilka lat temu powstała pierwsza strona internetowa naszej Parafii, dostępna pod adresem: [www.maksymilian.info.pl](http://www.maksymilian.info.pl)

Idziemy z duchem czasu i chcemy wykorzystywać media, w tym Internet, jako sposób przekazywania informacji o życiu naszej Parafii. Na stronie internetowej Parafii

dostępne są informacje pogrupowane w kilku obszarach:

- **Aktualności**, gdzie zamieszczane są cotygodniowe ogłoszenia duszpasterskie publikowane przez księdza Proboszcza, archiwalne numery czasopisma „Nasza Parafia”, galerie zdjęć z życia naszej wspólnoty oraz artykuły o tematyce religijnej.

- **Grupy i wspólnoty**, gdzie zamieszczone są opisy każdej z grup, funkcjonujących w naszej Parafii (na czym polega ich funkcjonowanie, kiedy odbywają się spotkania). Powoli przymierzamy się do wzbogacania tych opisów fotografiami z wydarzeń, w których uczestniczą nasze parafialne grupy

i wspólnoty, by strona internetowa stała się swoistą ich kroniką. Zaczęliśmy od publikacji kilku galerii z życia wspólnoty ministranckiej, dzięki uprzejmości ks. Roberta, który udostępnił zdjęcia do publikacji.

- **Liturgia**, gdzie zamieszczone są codzienne czytania liturgiczne, aktualny porządek nabożeństw w naszym kościele oraz opis sakramentów wraz z praktycznymi informacjami na ich temat, np. jakie dokumenty są potrzebne by ochrzcić dziecko, kiedy i gdzie należy je dostarczyć. Te łatwo dostępne informacje mają pomóc naszym Parafianom w dobrym przygotowaniu się do wizyty w kancelarii parafialnej w sprawie udzielenia sakramentów świętych.
- **O nas**, gdzie zamieszczono informacje o patronie naszej Parafii – św. Maksymilianie, historię naszej Parafii, zestawienie wszystkich duszpasterzy pracujących w naszej wspólnocie od początku jej istnienia oraz artykuły poświęcone budowie i wyposażeniu naszej świątyni.
- **Kontakt**, gdzie znajdują się dane teleadresowe do kancelarii parafialnej i poszczególnych księży, informacja o godzinach funkcjonowania kancelarii parafialnej oraz biblioteki parafialnej.

Na stronie internetowej niezmiennie znajdują się tak-

że linki do internetowych wydań Pisma świętego, Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz portali katolickich. W tym roku zmieniliśmy szatę graficzną strony internetowej, nieco ją odświeżając. W lipcu opublikowaliśmy na stronie parafialnej większość archiwalnych numerów czasopisma „Nasza Parafia”, a w październiku zamieściliśmy brakujące numery czasopisma. Digitalizacja naszego parafialnego czasopisma była możliwa dzięki naszej parafiance Stanisławie Osmałek, która od 1992 roku, a więc od momentu wydania pierwszego numeru „Naszej Parafii”, archiwizowała wszystkie numery czasopisma jako skarbnicę wiedzy o Parafii. Na tej podstawie odtworzyliśmy historię naszej Parafii, którą w październiku opublikowaliśmy na stronie internetowej w zakładce: O nas -> Historia Parafii.

Opis historii Parafii do 1992 roku przedstawia zarys powstania Parafii, trudności związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę i późniejszą budową kościoła w latach 80-tych. Począwszy od 1992 roku Kalendarium Parafii zawiera wiele informacji z życia wspólnoty parafialnej oraz jej zaangażowania w budowę kościoła. Zachęcam do lektury Kalendarium, ponieważ dostarcza ono wielu ciekawych informacji o naszej Parafii. Tym, którzy aktywnie budowali nasz kościół i obserwowali jak zmienia się przez ostatnie dwadzieścia lat, Kalendarium

przypomni ważne wydarzenia z tego okresu. Tym, którzy do naszej Parafii należą od niedawna, Kalendarium pomoże odkryć wiele ciekawostek dotyczących kościoła i Parafii. Okazuje się bowiem, że wiele osób nie wie, że w naszym kościele w kaplicy Matki Bożej Królowej Świata znajduje się ołtarz, przy którym Mszę świętą na lotnisku w Kruszynie odprawił św. Jan Paweł II. Do ołtarza, który z uwagi na materiał z którego został wykonany z upływem lat utracił już nieco swój blask, przytwierdzona jest tabliczka potwierdzająca jego historię. Niewiele jest świętyń w naszym kraju, które posiadają tak cenną pamiątkę. Z kolei korona dla Figury Matki Bożej Fatimskiej, która znajduje się w prezbiterium naszego kościoła, została przywieziona przez ś.p. ks. proboszcza Leszka Tokarskiego z Fatimy, jako dar uczniów przystępujących do bierzmowania w 1996 roku. Tych darów jest zresztą w naszej świątyni dużo, a czytając Kalendarium rok po roku można się o tym przekonać.

Prace nad tworzeniem i ulepszaniem naszej strony parafialnej trwają. Staramy się, żeby zawierała ona aktualne informacje przydatne naszym Parafianom oraz była wirtualną kroniką życia naszej Parafii. Będziemy wdzięczni za wszelkie pomysły dotyczące zawartości naszej strony parafialnej.

Moderatorzy strony:

**Monika i Łukasz Dymkowsy**